

Sygn. akt III KK 82/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cezar

na posiedzeniu w trybie 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 stycznia 2019 r.,
sprawy **Ż. K. i J. P.**
oskarżonych z art. 212 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego –
P. K.
od wyroku Sądu Okręgowego w E.
z dnia 3 listopada 2017 r., sygn. akt VI Ka [...] utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II K [...],

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
- 2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. – Kancelaria Adwokacka w E., kwoty 442,80 (czteryście czterdzieści dwa zł i osiemdziesiąt gr) w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu oskarżyciela prywatnego za sporządzenie i wniesienie kasacji,
- 3) zwolnić oskarżyciela prywatnego P. K. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. K. oskarżył:

- I. Ż. K. o to, że w czerwcu 2013 r. w M., powiat [...], woj. [...], w postępowaniu karnym zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w D., w sprawie II K [...], pomówiła P. K. o to, że jest niezrównoważony psychicznie, a następnie na przełomie lutego i marca 2014 r. w M., pomówiła P. K. o to, że jest sprawcą przemocy domowej, w wyniku czego wszczęta została procedura Niebieskiej Karty,
 - II. J. P. o to, że na przełomie lutego i marca 2014 roku w M., powiat [...], woj. [...], pomówiła P. K. w ten sposób, że spowodowała wszczęcie procedury Niebieskiej Karty i zamieściła w niej nieprawdziwe informacje o tym, że P. K. jest sprawcą przemocy domowej, a następnie nie posiadając wiarygodnych podstaw zawiadomiła organy ścigania o popełnieniu przez niego przestępstwa znęcania się nad żoną i dziećmi oraz nie zakończyła niezwłocznie procedury Niebieskiej Karty pomimo braku podstaw do jej prowadzenia,
- to jest o dokonanie przez każdą z nich czynu wypełniającego dyspozycję z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 29 maja 2017 r., sygn. akt II K [...], uniewinnił Ż. K. od popełnienia zarzucanego jej czynu, zaś na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie wobec J. P..

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zarzucając obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest:

- „1) art. 7 k.p.k., przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności dowodów z wyjaśnień oskarżonych, zeznań oskarżyciela prywatnego i pozostałych świadków w powiązaniu z dowodami z dokumentów, które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku poprzez spowodowanie poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, polegających na ustaleniu, że:
- oskarżona Ż. K. nie miała zamiaru zniesławienia, kierowała się jedynie chęcią ochrony własnych praw oraz, że żadne postronne osoby nie mogły się dowiedzieć o treści jej wypowiedzi,
 - prywatny akt oskarżenia został wniesiony po upływie roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa (w zakresie zarzutu dotyczącego J. P.);

- 2) art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., przez jego zastosowanie, mimo że nie doszło do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonej J. P.;
- 3) art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego oskarżyciela prywatnego o przesłuchanie w charakterze świadka E. K. z powodu braku jego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo że okoliczności, jakie ten dowód wykazać, miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.”

W konkluzji skarżący się wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2017 r., sygn. akt VI Ka [...], Sąd Okręgowy w E. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego pełnomocnik oskarżyciela prywatnego P. K. zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest „art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez brak rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku, co skutkowało utrzymaniem w mocy rażąco niesłusznego rozstrzygnięcia i dokonania rażących naruszeń prawa w zakresie:

- art. 7, 167, 366 § 1 i 170 § 1 pkt 2 k.p.k. przez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów oraz oddalenie wniosku dowodowego z zeznań świadka E. K., nie wyjaśniając istotnych dla sprawy okoliczności - co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie, że Ż. K. nie pomówiła oskarżyciela prywatnego w taki sposób, by mogło go to poniżyć w opinii publicznej, a także,
- art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż termin przedawnienia karalności wobec J. P. rozpoczął swój bieg 17 marca 2014 roku, co skutkowało błędnym zastosowaniem art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. i nierozpoznanie istoty sprawy.”

Pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy „właściwemu sądowi” do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, jak następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało do oddalenia jej na posiedzeniu (argument z art. 535 § 3 k.p.k.).

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. Konfrontacja treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku z zarzutami apelacji i ich uzasadnieniem wiedzie do wniosku, że Sąd w pełni zrealizował obowiązki nałożone przez wskazane przepisy, w szczególności rozważył wszystkie zarzuty i podał, czym się kierował uznając je za niezasadne. Rozwinięcie zarzutu zamieszczone po pierwszym i drugim *tiret*, świadczy nadto o dążeniu, aby Sąd kasacyjny ponownie dokonał kontroli zarzutów apelacyjnych, co jest wykluczone w tym postępowaniu.

Zaakcentować więc tylko można to, na co zwracał uwagę Sąd odwoławczy i co podnosił już Sąd I instancji.

Jeżeli chodzi o czyn zarzucony Ż. K., jej wypowiedzi adresowane były do dwóch osób: funkcjonariusza Policji, który sporządzał notatkę służbową z jej rozpytania i pracownika socjalnego, który po rozmowie z nią założył niebieską kartę. Wiedzę o treści wypowiedzi Ż. K. posiadał zatem bardzo ograniczony, ściśle określony krąg osób, przed którymi toczyły się postępowania. Nadto, już Sąd Rejonowy obszernie wykazał, że wypowiedzi te nie miały charakteru pomówień w rozumieniu art. 212 § 1 k.k., ale służyły realizacji słusznych uprawnień oskarżonej i ochronie jej praw. Odmienne poglądy reprezentowane w apelacji, a następnie – kasacji są tylko polemiką z trafnymi zapatrywaniami Sądów, nie dostarczają argumentów mogących podważyć te zapatrywania. Tezy zawarte w nadzwyczajnym środku oskarżenia, że oskarżona mogła sporządzić kopie dokumentów z inkryminowanymi wypowiedziami, że wiadomości mogą się szybko rozchodzić w małej miejscowości (w M.), noszą cechy spekulacji, a przecież tylko fakty mogłyby skutecznie obalić przekonanie Sądu odwoławczego. Takich zaś kasacja nie dostarczyła. Na koniec, Sąd ten przekonująco odniósł się do zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań E. K.. Do wyводу tego Sądu zawartego na s. 6 uzasadnienia można tylko dodać jako podsumowanie, że treść postawionego Ż. K. zarzutu determinowała przydatność wnioskowanych dowodów. Oskarżyciel prywatny zarzucił jej, że dopuściła się dwóch jednostkowych zachowań w ramach wypowiedzi kierowanych do osób urzędowych (policjanta i pracownika socjalnego). Natomiast E. K. nie była świadkiem tych wypowiedzi.

Zaś w odniesieniu do czynu zarzucanego J. P., wywody środków zaskarżenia są oderwane od argumentów zaprezentowanych przez Sądy. Najpierw, nie można abstrahować od argumentów przedstawionych przez Sąd Rejonowy na s. 10 *in fine* – 11 *in princ.* Obszernie tą kwestią zajął się również Sąd Okręgowy, który zwrócił uwagę na okoliczność całkowicie pominiętą w kasacji, że w zarzucie został ściśle określony czas czynu, który był punktem wyjścia dla rozumowania tego Sądu. Ale nawet gdyby przez chwilę przyjąć, że czas czynu wykraczał poza czas wskazany na wstępie zarzutu, jak sugeruje się w kasacji, to nie była ona w stanie obalić trafnej konstatacji Sądu odwoławczego, że J. P. działała w granicach zarówno swoich uprawnień jak i obowiązków.

Jak wspomniano wyżej, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. miał na celu wywołanie ponownej kontroli apelacyjnej orzeczenia Sądu i instancji, tym razem przez Sąd kasacyjny. Ponieważ jest to niedopuszczalne w tym postępowaniu, a zarazem zarzut okazał się nietrafny, wystarczy ponownie odesłać do lektury uzasadnienia Sądu odwoławczego, który należycie rozpoznał taki zarzut apelacyjny.

Z przytoczonych wyżej powodów oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną.